

Ewa Grzęda (<https://orcid.org/0000-0001-5254-9458>)  
Uniwersytet Wrocławski

## **Nowa narracja historyczna i mit Hauptmannowski we współczesnych powieściach kryminalnych. Przypadek Sławka Gortycha**

Jednym z ciekawszych zjawisk z obszaru polskojęzycznej literatury popularnej ostatnich lat są powieści kryminalne, mocno osadzone w historii regionu. Te rozgrywające się na terenie Dolnego Śląska charakteryzuje nowa narracja historyczna, której celem jest odtabulizowanie problematyki wysiedleń i migracji ludności po drugiej wojnie światowej<sup>1</sup>. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje debiutancka trylogia karkonoska Sławka Gortycha – młodego pisarza pochodzącego z Bolesławca (Dolny Śląsk), którą tworzą powieści: *Schronisko, które przestało istnieć* (Wrocław 2022), *Schronisko, które przetrwało* (Wrocław 2022), *Schronisko, które spowijał mrok* (Wrocław 2024). Wszystkie wyżej wymienione książki zostały wydane nakładem Wydawnictwa Dolnośląskiego.

Należy od razu zauważyć, iż rzadko się zdarza aby literacki debiut młodego pisarza był tak spektakularny i charakteryzował się nad wyraz dojrzałym i śmiałym, przekraczającym utrwalone schematy myślowe, sposobem ukazywania niewygodnych i systemowo pomijanych problemów historycznych, zwłaszcza jeśli autor uprawia gatunek z obszaru literatury popularnej jakim jest powieść kryminalna. Debiut Gortycha śmiało można zatem uznać za ważne wydarzenie literackie i artystyczne ostatnich lat. Trylogia karkonoska w znaczący bowiem sposób wzbogaciła polską literaturę o bardzo ważne pozycje podejmujące programowo pomijaną do tej pory tematykę powojennych wysiedleń z Karkonoszy lokalnych mieszkańców narodowości niemieckiej i zasiedlania ich okolic przez ludność napływową przybyłą na teren Dolnego Śląska z różnych stron. Byli wśród nich np. Łemkowie wysiedleni z Beskidów i Bieszczadów w ramach Akcji Wisła oraz Polacy z Kresów Wschodnich, którzy podobnie jak Niemcy Sudeccy zostali zmuszeni do opuszczenia własnych majątków i zamieszkania w miejscach zupełnie obcych, oddalonych setki i tysiące kilometrów od swoich małych ojczyzn.

W kontekście wrażliwie i wieloaspektowo przedstawianej przez Gortycha problematyki historycznej Karkonoszy nie bez znaczenia jest fakt, że pisarz urodził się Bolesławcu na Pogórzu Sudeckim w rodzinie o korzeniach kresowych, której losy, podobnie jak losy przedwojennych mieszkańców tego regionu, naznaczone są doświadczeniem przymusowej emigracji i bezpośrednio związanego z nim poczucia

---

<sup>1</sup> Por. np. Katarzyna Zyskowska, *Nocami krzyczą sarny*, Kraków 2023, s. 395.

wyobcowania oraz powolnego wrastania w obce terytorium. W udzielanych wywiadach Gortych często wspomina o trudach stopniowego zakorzenienia się w rodzinną przestrzeń z historią wypełnioną białymi plamami. Podczas spotkań autorskich z czytelnikami podkreśla swoją młodzięcą niewiedzę i bezradność wobec przeszłości ziemi, na której się urodził, a która dla jego rodziny była ziemią obcą „bez historii”. W związku z tym jednym z nadrzędnych celów jego pisarstwa stało się przywracanie pamięci historycznej, odnoszącej się do przedwojennych i powojennych dziejów Karkonoszy w ujęciu transgranicznym. W koncepcji Gortycha powinna to być pamięć kompleksowa i ponadnarodowa, pozbawiona „białych plam” maskujących fakty i zjawiska niewygodne dla którejkolwiek ze stron, zarówno pamięć o skutkach nazizmu, jak i niektórych drastycznych zabiegach repolonizujących obszary tzw. Ziemi Odzyskanych<sup>2</sup>.

Atutem pisarstwa Gortycha jest sposób wykorzystywania przez niego źródeł i świadectw historycznych. W posłowie do pierwszego tomu trylogii nawiązującym do jednego z powieściowych wątków, autor sugestywnie tłumaczy przyjętą przez siebie strategię:

„Tragiczna historii rodziny Ganselów została przeze mnie wymyślona. Oparłem ją jednakże na wielu relacjach krzywd, jakie spotkały niemiecką ludność cywilną na Dolnym Śląsku po drugiej wojnie światowej. Niejednokrotnie dochodziło do sytuacji, w których bezpodstawnie oskarżono Niemców o współpracę z Werwolfem i skazywano na karę śmierci [...]

Przedstawione w opowieści Cygarskiej realia życia w Jeleniej Górze tuż po drugiej wojnie światowej, bezprecedensowy w historii świata proces wysiedlania Niemców i nadużycia z nim związane, a także trudności, z jakimi mierzyli się napływający na Ziemię Odzyskane Polacy, są opisami opartymi na źródłach historycznych”<sup>3</sup>.

Fabula wszystkich powstałych do tej pory powieści Gortycha rozgrywa się w Karkonoszach i częściowo na terenie Gór Izerskich, a jej centralne wątki związane są z wojennymi i powojennymi losami górskich schronisk m.in. takich jak: Prinz-Heinrich-Baude, Schronisko Szrenica, Schronisko nad Śnieżnymi Kotłami, Schronisko Odrodzenie, Martinova Bouda, Petrova Bouda i innych. To one wyznaczają centrum akcji wszystkich części, a ich przestrzeń wiąże się ściśle z losami bohaterów np. wspomnianej wyżej rodziny Ganselów. Te zaś są pryzmatem, przez który filtrowana jest wojenna i powojenna historia Karkonoszy i Kotliny Jeleniogórskiej, ukazywana z perspektywy ich dawnych i nowych mieszkańców, uwikłanych w historię i będących ofiarami społecznych i politycznych przemian oraz decyzji zapadających z dala od nich.

Każdy tom wyposażony został także w szkicową mapę lokalizującą istotne dla akcji obiekty i miejsca oraz wykaz ich przedwojennych nazw niemieckich i polskich. W zależności od kontekstu geograficznego, historycznego a także czasu, w którym

<sup>2</sup> Zob. także Ewa Grzęda, *Stomatolog na tropie wojennych tajemnic karkonoskich schronisk. O prozie Sławka Gortycha*, [w:] *Dokonania i wyzwania polskiej historiografii medycznej. Referaty Ogólnopolskiego Kongresu Historii Medycyny w setną rocznicę I Zjazdu Polskich Historyków Medycyny (1924–2024)*, t. III, redakcja naukowa Edward Białek, Krzysztof Huszcza, Sylwia Krzemińska, Weronika Rymer, Wrocław 2024, s. 331–340.

<sup>3</sup> Sławek Gortych, *Schronisko, które przestało istnieć*, Wrocław 2022, s. 357.

rozgrywa się dana scena, autor używa zarówno jednych, jak i drugich, a w szczególnych przypadkach także nazw czeskich. Jest to zabieg celowy, mający zwrócić uwagę czytelnika na skomplikowane dzieje Karkonoszy, przede wszystkim będące wynikiem powojennych przemian politycznych, zmiany granic, a co za tym idzie wspólnego polsko-niemiecko-czeskiego dziedzictwa tych ziem, które w przeszłości rodziło spory i konflikty lub prowokowało zmywy milczenia.

Symptomatyczne dla prowadzonej przez Gortycha narracji historycznej jest podkreślanie poczucia obcości i dystansu wobec nowo zasiedlanych terenów wśród ludności przybyłej na Dolny Śląsk po zakończeniu II wojny światowej. Dobrym tego przykładem jest fragment charakterystyki stanu emocji jednego z bohaterów I tomu – komendanta Grudzińskiego, sprawującego na Dolnym Śląsku w rzeczywistości powojennej nadzór nad organizacją nowego ładu społecznego:

„[Grudziński] nienawidził Jeleniej Góry. Wciśnięta w centrum Kotliny Jeleniogórskiej, otoczona zewsząd górami, była zasypana śniegiem przez przynajmniej cztery miesiące w roku. Wszystko wydawało mu się tu obce, bo zewsząd wyzierał niemiecki klimat tego miejsca. Dalej nie mógł uwierzyć, że tereny te już na zawsze będą częścią Polski. Dodatkowo jako zastępca komendanta do spraw bezpieczeństwa najlepiej wiedział, że wcale nie jest tu bezpiecznie, choć teoretycznie Niemców prawie już nie było. Doskonale pamiętał dantejskie sceny, jakie rozgrywały się w Jeleniej Górze kilkanaście lat temu... Zaraz po wojnie, jeszcze w 1945 roku, Wojsko Polskie przysłało tu swoje „grupy operacyjne”. Te zaś, opierając się na niezbyt szczegółowej instrukcji o osadnictwie wojskowym, zaczęły wysiedlać Niemców. Z perspektywy czasu musiał przyznać, że była to akcja wyjęta spod wszelkiej kontroli”<sup>4</sup>.

Ukazując w ten sposób skomplikowany i pełen dramatycznych napięć proces wysiedlania ludności niemieckiej z pogórza karkonoskiego dotyka Gortych problematyki historycznej do tej pory omijanej w polskiej literaturze wysokoartystycznej, jak i popularnej, lub ukazywanej tylko z jednej strony uwzględniającej racje polskie.

Wydaje się też, że zastosowana przez Gortycha konwencja kryminału w dużej mierze stanowi zaledwie pretekst do odkrywania bardzo skomplikowanej, nie tylko niemiecko-polskiej, ale także niemiecko-polsko-czeskiej okółowojennej historii Karkonoszy, jej odtabuizowania i wydobywania ze swoistej „niepamięci”, na którą skazała ją propaganda powojenna obowiązująca w tzw. Bloku Wschodnim. Godny podkreślenia jest również fakt, że na kanwie fabuły kryminalnej, jakże obecnie popularnej i przyciągającej rzesze czytelników w szerokim przekroju wiekowym, autor podjął pierwszą w literaturze polskiej tak śmiałą próbę ukazania powojennego dramatu, zarówno ludności autochtonicznej zamieszkującej przed II wojną światową okolice Karkonoszy, jak i tej przybyłej wówczas na te tereny na skutek obwarowanej politycznymi decyzjami i międzynarodowymi traktami przymusowej relokacji. Zastosowana przez niego nieoceniająca narracja sprzyja przełamaniu licznych stereotypów myślowych i lepszemu zrozumieniu dramatu cywilnej ludności, który rozegrał się na tych terenach po II wojnie światowej.

<sup>4</sup> Sławek Gortych, op. cit., s. 27–28.

Gortych mierzy się więc w tych powieściach z trudnym i nieprzepracowanym dotąd problemem wysiedleń i przesiedleń ludności, które w latach powojennych zmieniły radykalnie etnos Dolnego Śląska. Nie przypadkiem też w powieściach tych pojawiają się nawiązania do niemiecko-polsko-czeskich mitów kulturowych, takich jak choćby Rübzahl – Liczyrzepa – Krkonoš, czy wielkich postaci historycznych uznanych współcześnie za ikony regionu, jak np. mieszkający przed wojną i w pierwszym roku po wojnie w Agnetendorf/Jagniątkowie wybitny niemiecki noblista Gerhart Hauptmann. Wprowadzona do powieści kreacja Hauptmanna jest szczególnie interesująca w kontekście współczesnej intensyfikacji procesu asymilacji i renarracji legendy Hauptmannowskiej wykorzystywanej coraz częściej do budowania tożsamości regionu. W tym kontekście ważny jest fakt, że znalazła ona swoje wystowienie w literaturze popularnej. To ona bowiem przejmując obecnie funkcję nowoczesnej, pozbawionej uprzedzeń etnicznych i historycznych, edukacji regionalnej, wydobywając ze zbiorowej niepamięci głęboko ukryte treści. Świadomym zabiegiem jest więc umieszczenie na początku pierwszego tomu trylogii karkonoskiej w charakterze motta wiersza *Karkonosze* w przekładzie na polski autorstwa Edwarda Białka napisanego przez Gerharta Hauptmanna w 1944 r. w Agnetendorf/Jagniątkowie. Ponadto postać niemieckiego noblisty, jak i jego drugiej żony Margarete oraz motyw zamieszkiwanej przez nich willi Wiesenstein są kluczowe dla konstrukcji fabuły całego tomu, a następnie pojawiają się incydentalnie w dwóch następnych. Jedną z wiodących intryg kryminalnych powieści została bowiem osnuta wokół wizyty w słynnej willi autora *Tkaczy* gauleitera Dolnego Śląska Karla Hankego, który w trakcie ucieczki z Festung Breslau tuż przed zakończeniem II wojny światowej powierza Hauptmannowi misję ukrycia ukradzionego dzieła sztuki – cennego obrazu o tematyce religijnej. W dalszych częściach powieści okazuje się, że ten cenny depozyt staje się obiektem poszukiwanym przez łowców dzieł sztuki. Źródłem informacji naprowadzającym na jego ślad w powieściowym świecie przedstawionym są pamiętniki Margaret Hauptmann (w rzeczywistości odnalezione i opublikowane jakiś czas temu). Właściwy dla współczesnej recepcji legendy Hauptmannów jest też sposób ukazania postaci niemieckiego pisarza nie tyle przez pryzmat jego dokonań twórczych (choć nawiązania do jego wybranych dzieł są obecne także w dalszych partiach powieści) ile związku Gerharta i jego brata Carla z przedwojenną i wojenną kulturą i tradycją pogórza karkonoskiego (Dolnego Śląska). Co ciekawe bardzo istotne znaczenie dla utrwalania i reinterpretacji tej legendy w trylogii Gortycha ma także motyw willi Wiesenstein, która w świecie przedstawionym wyznacza jego swoiste centrum. To w niej urzęduje doktor Węglorz, historyk ukazany w konwencji uczonego przewodnika wtajemniczającego głównego bohatera pierwszego tomu w arkaną skomplikowanej przeszłości regionu, która kładzie się cieniem na współczesnej rzeczywistości. Bardzo ważnym artefaktem znajdującym się w Willi (pełniacej zgodnie z jej współczesnym przeznaczeniem funkcję muzeum) jest portret Gerharta. Dr Węglorz traktuje go trochę jak formę wysłowienia lokalnego *genius loci* (niemalże jak żywego człowieka domownika-przyjaciela), rozmawia z nim i mówi o nim nasz noblista. „Nasz”, czyli czyj? „Nasz” czyli człowiek stąd. Pokolenie Węglorza, to pokolenie wrastające, a może już wrosnięte, w Kotlinę Jeleniogórską i zdolne



Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna w Jeleniej Górze.

Fot. © Natalia Południak

(gotowe) do asymilacji transnarodowej historii, włącznie z jej najtrudniejszymi kartami. W tej perspektywie przedwojenne dzieje dawnych mieszkańców Dolnego Śląska i Karkonoszy zaczynają być postrzegane jako część „wspólnego” regionalnego dziedzictwa, z wolną przestającym budzić lęk mieszkańców, których przodkowie przybyli na ziemi Dolnego Śląska po zakończeniu wojny i musieli poradzić sobie zarówno ze śladami obcej kultury, jak i polityczną indoktrynacją wykorzeniającą z tych terenów pamięć o ich niemieckiej przeszłości.

Obecnie, jak się wydaje, region ten potrzebuje nowych narracji kształtujących współczesną kulturę pamięci oswobodzoną z wpływów politycznych indoktrynacji i manipulacji. W tym kontekście legenda wrośniętej w historię regionu rodziny Hauptmannów może urosnąć do rangi legendy założycielskiej, gdyż zarówno Gerhart jak i Carl to wielcy aktorzy o randze światowej (tzw. poeci mocni)<sup>5</sup>, których dokonania artystyczne są silnie związane z lokalnymi mitami (Rübezahl) i lokalną rzeczywistością. Ich dzisiejsze znaczenie wzmacnia fakt, że w okresie powojennym, poza Tadeuszem Różewiczem<sup>6</sup> z Karkonoszami nie związał się żaden twórca o porównywalnym do Hauptmannów formacie i wyraźnie ponadregionalnej pozycji

<sup>5</sup> Pojęcie to stosuje Harold Bloom, *Lęk przed wpływem. Teoria poezji*, przekład Agata Bielik-Robson, Marcin Szuster, Kraków 2002, s. 248.

<sup>6</sup> Wojciech Browarny, *Tadeusz Różewicz w Sudetach*, [w:] Idem, *Anatomia nowoczesnego regionu*, Wrocław 2023, s. 99–122.

w świecie literackim. Warto tu też dodać, że w innej współczesnej powieści kryminalnej w stylu retro pojawia się również słynna kolonia artystów ulokowana i funkcjonująca przed wojną w Szklarskiej Porębie. Wzmianki na jej temat znajdują się w powieści Krzysztofa Koziółka *Nad śnieżnymi kotłami* (Warszawa 2019). Tu w odróżnieniu od trylogii Gortycha na pierwszy plan wysuwa się sylwetka Carla, a nie Gerharta Hauptmanna, jako autora *Księgi Duchy Gór* i motyw wili Pióropusz – miejsca integrującego lokalną „bohemy artystyczną”. Jak czytamy w powieści Koziółka: „Willa Pióropusz była jednym z najbardziej znanych miejsc w Schreiberhau, a to za sprawą czwartkowych herbatek, kiedy to zapelniała się artystami wszelkiej maści: malarzami, literatami, a także ekonomistami i naukowcami”<sup>7</sup>.

Otwarcie polskiego społeczeństwa, a w ślad za tym i tzw. „literatury środka”, na problematykę regionalną postrzeganą w ujęciu transkulturowym i transnarodowym ułatwił rozpad bloku wschodniego, który nastąpił w Europie powojennej w roku 1989, zwłaszcza zaś wejście Polski do Unii Europejskiej (1 maja 2004 r.). Najciekawsze zjawiska pojawiły się wówczas na obszarach tzw. pogranicza<sup>8</sup>, obszarach, na których przez długi okres czasu ze względu na obowiązującą po II wojnie światowej politykę oświatowo-kulturalną niemożliwy był transfer kultur, zwłaszcza zaś dialog narracji historycznych tworzonych w oparciu o doświadczenia różnych grup narodowościowych zamieszkujących kiedyś, lub współcześnie, to samo terytorium. W okresie PRL-u pamięć o niemieckiej przeszłości Dolnego Śląska była „źle obecna” w przestrzeni zbiorowej, nie przekraczała w zasadzie murów uniwersyteckich pomimo istnienia w przestrzeni publicznej wielu unaoczniających tę przeszłość i zaświadczających o niej materialnych artefaktów. Wśród nich znalazły się tak spektakularne obiekty, jak związane z historią i legendą rodziny Hauptmannów – ich dom rodzinny w Szklarskiej Porębie (dzisiaj muzeum) oraz słynna willa Wiesenstein w Jagniątkowie (dzisiaj muzeum i centrum lokalnej kultury, wizytówka regionu). W nowej politycznej rzeczywistości błyskawicznie zaczęła też zyskiwać na znaczeniu tradycja Hauptmannowska związana z Dolnym Śląskiem oraz Pogórzem Karkonosko-Izerskim i wydaje się, że w ostatnich dziesięcioleciach urosła ona do rangi regionalnego „mitu założycielskiego”. Zarówno Gerharta jak i Carla Hauptmanna można w tym aspekcie uznać za głównych aktorów, współtworzących „nową” tożsamość regionu, „nową”, gdyż asymilującą jego trudną przeszłość, która po drugiej wojnie podlegała krytyce, była maskowana a nawet fałszowana. Włączenie ich legendy do współczesnych regionalnych narracji wpisuje się więc w długotrwały i skomplikowany proces osławiania Sudetów ze szczególnym wskazaniem na Karkonosze i Góry Izerskie. Jego konsekwencją jest wypuklenie i unaocznienie ich odrębnej, kulturowej specyfiki znajdującej się w opozycji do innych dominujących w polskiej świadomości pasm, przede wszystkim Karpat, zwłaszcza w ich tatrzańsko-podhalańskiej odsłonie. Zaryzykujemy tezę, że tendencja ta ma związek z koniecznością stworzenia wyrazistej tożsamości regionu, który jako atrakcyjny

<sup>7</sup> Krzysztof Koziółek, *Nad Śnieżnymi Kotłami*, Warszawa 2019, s. 282.

<sup>8</sup> Stanisław Uliasz, *O kategorii pogranicza kultur*, [w:] Idem, *O literaturze Kresów i pogranicza kultur. Rozprawy i szkice*, Rzeszów 2001, s. 9–28.

turystycznie z jednej strony konkuruje obecnie z Podhalem i Tatrami i żeby uniknąć ekspansywnej „podhalańzacji” potrzebuje nowych narracji, które potwierdzą a nawet wykreują jego osobną tożsamość. W kontekście bardzo silnie zakorzenionej w polskiej świadomości ekspansywnej tradycji zakopiańsko-podhalańskiej Pogórze Karkonoskie jako subregion Dolnego Śląska potrzebuje też wyrazistych jednostek (aktorów), którzy staną się „wizytówkami regionu”<sup>9</sup>. Wśród twórców mitu podhalańskiego, a zatem i kształtowania jego wizerunku, w bezprecedensowy sposób przyczyniających się do jego utrwalania i popularyzacji, znalazło się szereg wybitnych postaci wywodzących się z polskich elit intelektualnych i artystycznych, wystarczy tu przywołać choćby nazwiska Tytusa Chałubińskiego czy Stanisława i Stanisława Ignacego Witkiewiczów<sup>10</sup>, podobne przykłady można by mnożyć. Coraz popularniejsze wśród Polaków Karkonosze od strony polskiej potrzebują zatem czegoś konkurencyjnego i porównywalnego do fenomenu podhalańskiego. Brak w literaturze polskiej zainteresowania Karkonoszami w kręgach czołowych twórców XX wieku był niewątpliwie związany z długotrwałym poczuciem obcości tych gór w Polsce powojennej funkcjonującej w nowych przesuniętych granicach<sup>11</sup> oraz koniecznością zaakceptowania i oswojenia niemieckiego dziedzictwa materialnego i duchowego, które wedle obowiązującej do schyłku PRL-u narracji historycznej było w wysokim stopniu naznaczone piętnem nazizmu. Jak się wydaje musiało upłynąć kilka dziesiątek lat i musiały się zmienić układy polityczne, dając szansę na „nowe” odkrycie wartości i integralności historii i kultury regionu. I to właśnie w tej nowej rzeczywistości, czyli po rozpadzie Związku Sowieckiego na znaczeniu w kulturze i tradycji polskiej części Karkonoszy zaczęła zyskiwać legenda Hauptmannów i równoległe związanej ze Szklarską Porębą kolonii artystów. Do jej upowszechnienia i włączenia chyba już na stałe do tradycji regionalnej przyczyniło się kilka spektakularnych faktów: wyremontowanie i otwarcie oddziału Muzeum Karkonoskiego w domu Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie, który przed wojną stanowił „serce” ulokowanej w okolicy kolonii artystów (1994)<sup>12</sup>, wyremontowanie i przeznaczenie na muzeum willi „Wiesenstein” w Jagniątkowie. Jak czytamy na stronie muzeum: „Tuż po przełomie w 1989 r., w myśl wspólnego oświadczenia

<sup>9</sup> Zob. np. Maria Cieśla, Sabine Jagodziński, Aleksandra Kmak-Pamirska, Zdeněk Nebřenský, Miloš Řezník, *Regionsmacher in Ostmitteleuropa. Zur Entstehung einer Forschungsperspektive. Eine Einführung*, [w:] *Regionsmacher in Ostmitteleuropa*. Herausgegeben von Maria Cieśla, Sabine Jagodziński, Aleksandra Kmak-Pamirska, Zdeněk Nebřenský, Miloš Řezník, Osnabrück 2021, s. 7–32.; Ewa Grzęda, Maria Kościelniak, *Ludwik Zejszner i Władysław Orkan als Ideengeber für den Emanzipationsprozess der Region Podhale und der Subregion Gorce*, [w:] *Regionsmacher in Ostmitteleuropa*. Herausgegeben von Maria Cieśla, Sabine Jagodziński, Aleksandra Kmak-Pamirska, Zdeněk Nebřenský und Miloš Řezník, fibre Verlag, Osnabrück 2021 (DHI Warschau), s. 195–218.

<sup>10</sup> Zob. np. Maciej Krupa, Zbigniew Moździerz, *Szlak znakomitych zakopiańczyków. Przewodnik*, Zakopane 2017, s. 148.

<sup>11</sup> Jacek Kolbuszewski, *Oswajanie krajobrazu*, [w:] Idem, *Krajobraz i kultura*, Katowice 1985, s. 167–199.

<sup>12</sup> <https://turystyczna.szklarskaporeba.pl/36-szklarskaporeba-dom-gerharta-i-carla-hauptmannow> (dostęp 01.12.2024).

Kanclerza Niemiec Helmuta Kohla oraz Premiera RP Tadeusza Mazowieckiego, postanowiono o utworzeniu w tym miejscu muzeum poświęconego nobliście. Po komunalizacji willa została, dzięki wsparciu Rządu Federalnego RFN i Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, poddana gruntownym zabiegom remontowym i restauracyjnym i ostatecznie zmieniła swoje przeznaczenie. W dniu 1 września 2001 r. podczas uroczystości z udziałem Premierów Polski i Saksonii oficjalnie otwarto Dom Gerharta Hauptmanna jako instytucję kultury Miasta Jelenia Góra. Zamiar nadania placówce prestiżu muzeum udało się zrealizować dopiero po 4 latach i od 1 maja 2005 r. instytucja ta działa jako Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna<sup>13</sup>. Bardzo ciekawym zabiegiem było też wytyczenie szlaku turystycznego Hauptmannów łączącego Muzeum Dom Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie będący filią Muzeum Karkonoskiego z Muzeum Miejskim Dom Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie<sup>14</sup>.

Trzeba tu jednocześnie zauważyć, że w polskim piśmiennictwie naukowym już na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. zaobserwować można wzrost zainteresowania znaczeniem zarówno twórczości, jak i legendy Carla i Gerharta Hauptmanna, początkowo ze wskazaniem na Gerharta<sup>15</sup>. W roku 2006 ukazuje się też pierwszy tom czasopisma „Carl und Gerhart Hauptmann Jahrbuch” 1 / 2006 redagowanego przez Krzysztofa A. Kuczyńskiego. Wszystko to przyczyniło się niewątpliwie do swoistej renarracji ukształtowanej jeszcze przed II wojną światową osadzonej w przestrzeni karkonoskiej legendy Hauptmannowskiej wywierającej silny wpływ na kształtowanie się lokalnej tradycji regionalnej i zakotwiczenie jej w polskiej świadomości społecznej w drugiej i trzeciej dekadzie XXI w. O jej asymilacji świadczy także pojawienie się w ostatnim dziesięcioleciu wątków, tematów i motywów hauptmannowskich w polskiej literaturze popularnej (tzw. literaturze środka, adresowanej do szerokiej grupy odbiorców), która w tej chwili wyraźnie przekroczyła już granice regionu i znakomicie funkcjonuje w obiegu ogólnopolskim a nawet międzynarodowym, czego dowodem jest choćby powieść niemieckiego pisarza Hansa Pleschinskiego *Wiesenstein* (Monachium 2018)<sup>16</sup>. W literaturze polskiej szczególnie interesujące w tym przypadku wydają się także powieści Krzysztofa Koziółka autora powieści kryminalnej retro pt. *Nad Śnieżnymi Kotłami* (2019), nade wszystko zaś prezentowane w pierwszej części naszego wywodu powieści Sławka Gortycha.

<sup>13</sup> <http://www.muzeum-dgh.pl/pl/content/historia-muzeum> (dostęp 01.12.2024).

<sup>14</sup> <https://muzeumdomhauptmannow.pl/szlak-hauptmannow> (dostęp 01.12.2024).

<sup>15</sup> Zob. np. Krzysztof A. Kuczyński, *Pod urokiem Gerharta Hauptmanna. W stulecie urodzin Felixa A. Voigta*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Germanica” 1, 1997, s. 35–54; Krzysztof Antoni Kuczyński, *Od autobiografii do teatru: o niektórych utworach prozatorskich Gerharta Hauptmanna*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Germanica” 3, 2002, s. 137–144; Krzysztof A. Kuczyński, *W kręgu Carla i Gerharta Hauptmannów*, Jelenia Góra 2018, ss. 598; Krzysztof A. Kuczyński, Janusz Skowroński, *Milcząca akceptacja czy wyrachowany konformizm? Gerhart Hauptmann w czasach III Rzeszy. Na marginesie artykułu Dariusza Bednarczyka „Hauptmann antynazista?”*, [w:] „Rocznik Jeleniogórski”, 2020, t. LII, s. 179–186.

<sup>16</sup> W przekładzie na język polski powieść ukazała się nakładem Oficyny Wydawniczej Atut w 1923 r.: Hans Pleschinski, *Wiesenstein. Opowieść o Gerharcie Hauptmannie*, tłumaczył Jacek Skawiński, Wrocław 2023.



## Bibliografia

- Bloom Harold, *Lęk przed wpływem. Teoria poezji*, przekład Agata Bielik-Robson, Marcin Szuster, Kraków 2002.
- Browarny Wojciech, *Tadeusz Różewicz w Sudetach*, [w:] Idem, *Anatomia nowoczesnego regionu*, Wrocław 2023.
- Cieśla Maria, Jagodziński Sabine, Kmak-Pamirska Aleksandra, Nebřenský Zdeněk, Miloš Řezník, *Regionsmacher in Ostmitteleuropa. Zur Entstehung einer Forschungsperspektive. Eine Einführung*, [w:] *Regionsmacher in Ostmitteleuropa*, Herausgegeben von Cieśla Maria, Jagodziński Sabine, Kmak-Pamirska Aleksandra, Nebřenský Zdeněk, Miloš Řezník, Osnabrück 2021, s. 7–32.
- Gortych Sławek, *Schronisko, które przestało istnieć*, Wrocław 2022.
- Grzęda Ewa, *Stomatolog na tropie wojennych tajemnic karkonoskich schronisk. O prozie Sławka Gortycha*, [w:] *Dokonania i wyzwania polskiej historiografii medycznej. Referaty Ogólnopolskiego Kongresu Historii Medycyny w setną rocznicę I Zjazdu Polskich Historyków Medycyny (1924–2024)*, T. III, redakcja naukowa Edward Białek, Krzysztof Huszcza, Sylwia Krzezińska, Weronika Rymer, Wrocław 2024, s. 331 – 340.
- Grzęda Ewa, Kościelniak Maria, *Ludwik Zejszner i Władysław Orkan als Ideengeber für den Emanzipationsprozess der Region Podhale und der Subregion Gorce*, [w:] *Regionsmacher in Ostmitteleuropa*, Herausgegeben von Maria Cieśla, Sabine Jagodziński, Aleksandra Kmak-Pamirska, Zdeněk Nebřenský und Miloš Řezník, fibre Verlag, Osnabrück 2021 (DHI Warschau), s. 195–218.
- Kolbuszewski Jacek, *Oswajanie krajobrazu*, [w:] Idem, *Krajobraz i kultura*, Katowice 1985, s. 167–199.
- Krzysztof Koziółek, *Nad Śnieżnymi Kotłami*, Warszawa 2019, s. 282.
- Kuczyński Krzysztof Antoni, *Pod urokiem Gerharta Hauptmanna. W stulecie urodzin Felixa A. Voigta*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Germanica” 1, 1997, s. 35–54.
- Kuczyński Krzysztof Antoni, *Od autobiografii do teatru: o niektórych utworach prozatorskich Gerharta Hauptmanna*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Germanica” 3, 2002, s. 137–144.
- Kuczyński Krzysztof Antoni, *W kręgu Carla i Gerharta Hauptmannów*, Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna, Jelenia Góra 2018, s. 598.
- Kuczyński Krzysztof Antoni, Skowroński Janusz, *Milcząca akceptacja czy wyrachowany konformizm? Gerhart Hauptmann w czasach III Rzeszy. Na marginesie artykułu Dariusza Bednarczyka „Hauptmann antynazista?”*, [w:] „Rocznik Jeleniogórski”, 2020, t. LII, s. 179–186.
- Uliasz Stanisław, *O kategorii pogranicza kultur*, [w:] Idem, *O literaturze Kresów i pogranicza kultur. Rozprawy i szkice*, Rzeszów 2001.
- Zyskowska Katarzyna, *Nocami krzyczą sarny*, Kraków 2023.

## Źródła internetowe

- <http://www.muzeum-dgh.pl/pl/content/historia-muzeum> (dostęp 01.12.2024)
- <http://www.muzeum-dgh.pl/pl/content/historia-muzeum> (dostęp 01.12.2024)
- <https://muzeumdomhauptmannow.pl/szlak-hauptmannow> (dostęp 01.12.2024)

**Słowa kluczowe**

literatura, historia, powieść kryminalna, Sudety, Karkonosze

**Abstract**

**New historical narrative and the Hauptmann myth in contemporary crime novels. The case of Sławek Gortych**

This article is an attempt to identify the changes taking place within the historical narrative in contemporary crime novels. The exemplification material here are the novels of Sławek Gortych, the action of which takes place in Lower Silesia, primarily in the Karkonosze Mountains. In these novels, in addition to the crime plots, a very important role is played by the historical context, the problems of displacement and migration of people after World War II. Using a polyphonic narrative, the author objectively presents the drama of both the population displaced from Lower Silesia and those who arrived in the Karkonosze foothills right after the end of the war. This approach aims to familiarize the difficult Polish-German-Czech history of the region and introduce a transnational and transcultural perspective to contemporary reflection on the past of the region.

**Keywords**

literature, history, crime novel, Sudetes, Karkonosze (the Giant Mountains)